

JEZUS TEŻ BYŁ KUSZONY, ALE ZAWSZE ZWYCIĘŻAŁ

Jezus był kuszony tymi samymi pokusami, którymi wszyscy spotykamy się każdego dnia (Hbr 4:15). Podlegał też tym samym ograniczeniom, co my, a jednak osiągnął zwycięstwo - ponieważ miłował sprawiedliwość, nienawidził grzechu i ilekroć był kuszony, to wołał do Ojca o pomoc (Hbr 1:9; 5:7). Jezusowi jako człowiekowi pomagał Duch Święty, więc pomoże i tobie.

Często myślę o tym, że gdy Jezus był młodym mężczyzną, to musiał stawiać czoła tym samym pokusom co my, gdyż też miał pociąg do grzechów, którymi jest kuszony każdy młody mężczyzna. Przewyciężenie pokusy nie było dla Niego łatwiejsze. W rzeczywistości musiało to być jeszcze trudniejsze, ponieważ Jego natura była całkowicie czysta, a więc i pokusy były bardziej pociągające i siła kuszenia była większa, niż w naszym przypadku. A jednak zwyciężył.

Teraz Jezus jest po twojej stronie, gdy walczysz z pokusą, dlatego jest ci gotów pomóc. Po stronie wroga stoi twój wielki i trudny przeciwnik, którym jest twoja duma. Obok niego stoi twój drugi przeciwnik wagi ciężkiej, którym jest twój egoizm. Ale Bóg pomoże ci ich pokonać, wraz ze wszystkimi twoimi grzechami. Więc chwal Pana!

Oto obietnica, której możesz się trzymać w wierze: *„Jezus może cię ustrzec od upadku (potknięcia), aby z radością doprowadzić cię nieskalanego przed oblicze swojej chwały”* (Judy 24). Chodzenia w wierze trzeba się uczyć w taki sam sposób, jak chodzenia fizycznego, dlatego tak jak w przypadku dziecka, na początku można się kilka razy przewrócić. Ale z biegiem czasu upadki zdarzają się coraz rzadziej, aż w końcu są bardzo rzadkie, ale nawet najświętszy człowiek nie może mieć pewności, że już nigdy nie upadnie.

Gdy człowiek upada, to może ulec pokusie, aby nie nazwać swojego upadku grzechem. To jest bardzo niebezpieczne. Aby uniknąć osobistej odpowiedzialności za swoje grzechy, wielu ludzi nazywa swoje grzechy „błędami” lub „pomyłkami”. Niektórzy posuwają się nawet do tego, aby usprawiedliwić swoje jawne grzechy, że zaczynają niewłaściwie interpretować List do Rzymian 7:17, mówiąc: „Tego już nie czynię ja, tylko grzech, który jest we mnie”. To jest bardzo niebezpieczna praktyka. Unikaj tego, bo jeśli zaczniesz tak postępować, to staniesz się jednym z tych, którzy oszukują samych siebie. Biblia mówi: *„Jeśli wyznajesz swoje grzechy, wtedy Bóg jest wierny i przebaczy ci je i cię z nich oczyści”* (1J 1:9). Bóg nigdy nie obiecywał, że oczyści cię z twoich grzechów, jeśli będziesz je nazywał błędami. Krew Jezusa oczyszcza człowieka wyłącznie z grzechów. Więc gdy zgrzeszysz, to zawsze bądź uczciwy wobec Boga. Nazwij grzech grzechem, odwróć się od niego, znienawidź go, wyznaj go Bogu, a potem o nim zapomnij, bo Bóg go wymazał.

Grzeszne postawy są o wiele gorszymi grzechami, niż grzeszne uczynki, ponieważ trudniej je rozpoznać. Należy do nich: ludzka duma, złe nastawienie do drugiej osoby, egoizm, zazdrość, gorycz, wewnętrzne osądzanie innych na podstawie tego, co słyszałeś lub widziałeś (Iz 11:3), szukanie swego, faryzeizm itp.

Jeśli wierząca osoba, który głosi zwycięstwo nad grzechem, patrzy na innych z góry, to znaczy, że nie zdaje sobie sprawy z faktu, że sama nie ma zwycięstwa nad największym ze wszystkich grzechów, którym jest duchowa pycha. Pogardzanie innymi ludźmi jest takim samym grzechem, jak cudzołóstwo. A wtedy mówienie innym o zwycięstwie nad grzechem jest non sensem! Im człowiek jest dojrzały duchowo, tym bardziej jest święty. Im większe zwycięstwo ma nad grzechem, tym bardziej jest pokorny. To jest najbardziej widoczny dowód prawdziwej świętości. Tak samo gałęzie z największą ilością owoców, są najbardziej pochylone ku ziemi!

Wielu ludzi myli uczestnictwo w Boskiej naturze z samokontrolą. Samokontrola prowadzi wyłącznie do zmiany zewnętrznego wizerunku, a wewnętrzny człowiek nadal pozostaje wyniosły, dumny i faryzejski w swoim nastawieniu do innych. Bożą łaskę otrzymałeś po to, aby pokonać grzech, dlatego nigdy nie bądź dumnym z tego, co dostałeś za darmo. Dumnym można być wyłącznie z własnych osiągnięć, dlatego świętość osiągnięta własnymi wysiłkami, zawsze będzie fałszywą świętością.

Boska natura do której zostaliśmy powołani, to bezinteresowna miłość (agape), bo Bóg też jest dobry dla dobrych ludzi, dla niewdzięcznych ludzi i dla złych ludzi, dlatego słońce świeci zarówno nad złymi ludźmi, jak i nad dobrymi (Mt 5: 44-48). To jest przykład, który mamy naśladować. Miłuj wszystkich, bez względu na to, czy się z Tobą zgadzają, czy nie. Jak śmiertelnej choroby unikaj kłótni i kontrowersyjnych dyskusji. Jeśli inni wokół ciebie chcą się kłócić, to powiedz im z miłością, że starasz się unikać tego rodzaju konfliktów, bo całym sercem dążysz do doskonałej miłości.

Zac Poonen

Jesus was Tempted but Always Overcame / 25.10.2020